

Uzasadnienie

Celem proponowanej ustawy jest przywrócenie stanu prawnego sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009 nr 56 poz. 4598) - w takich kwestiach, jak m.in. objęcie wszystkich pięcioletków obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym oraz obniżenie wieku rozpoczynania obowiązku szkolnego do 6 lat.

Wnioskodawcy opowiadają się za objęciem wszystkich dzieci 5-letnich obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym, widząc w tym podstawowe narzędzie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z różnych środowisk, o różnym statusie ekonomicznym i społecznym. Tak ważne ze względów społecznych przedsięwzięcie musi być jednak odpowiednio przygotowane pod względem organizacyjnym i programowym. Nie może być ono wprowadzane z dnia na dzień, w sytuacji braku miejsc w przedszkolach i niedostosowaniu ok. 5,5 tys. szkół (na 14 tys. istniejących) do przyjęcia dzieci 6-letnich. Tymczasem przyjmowanie do przedszkoli 5-latków odbywa się kosztem młodszych dzieci, dla których brakuje miejsc, jak też 6-latków, „wypychanych” do klas zerowych organizowanych w szkołach podstawowych, które w większości są niedostatecznie przygotowane do przyjęcia maluchów. Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. nie wprowadziła przy tym do ustawy o systemie oświaty ani przepisów określających minimalne standardy wyposażenia szkół, ani też nie zawiera upoważnienia dla ministra właściwego ds. oświaty do określenia tychże standardów w drodze rozporządzenia.

Biorąc pod uwagę:

- niedostateczną liczbę placówek przedszkolnych (ich liczba w ciągu minionego 20-lecia zmniejszyła się o ok. 60 proc.),
- trudną sytuację finansową budżetu państwa w roku 2009 i najprawdopodobniej także w latach 2010 i 2011,
- brak możliwości - ze względów finansowych i technicznych - odbudowania przez samorządy sieci placówek przedszkolnych,
- brak możliwości przystosowania do potrzeb 6-latków budynków szkolnych w terminie wyznaczonym w ustawie nowelizującej

wnioskodawcy proponują więc całkowite wykreślenie z ustawy o systemie oświaty stosownych przepisów prowadzonych do niej ustawą nowelizującą z dnia 19 marca 2009 r.

Za takim rozwiązaniem przemawiają także względy natury dydaktycznej. W efekcie wejścia w życie ustawy nowelizującej i nowej podstawy programowej, w trakcie 3-letniego okresu przejściowego dzieci 5- i 6-letnie będą realizować ten sam program – dostosowany do możliwości percepcyjnych dzieci 5-letnich. W konsekwencji oznaczać to będzie edukacyjne uwstecznianie 6-latków, które od 1 września br. mają już nie być nauczane podstaw czytania i pisania.

Zdecydowanie negatywnie należy ocenić wprowadzenie zapisu umożliwiającego przekazywanie przez samorzady w drodze umowy liczących do 70 uczniów szkół i innych placówek, w tym przedszkoli i szkół specjalnych, stowarzyszeniom, fundacjom i osobom prawnym. Otwiera to drogę do „dzikiej” prywatyzacji szkolnictwa.

Jednocześnie wnioskodawcy proponują objęcie funkcjonowania przedszkoli publicznych finansowaniem z części oświatowej subwencji dla gmin. Zniesienie bariery finansowej, jaką dla wielu rodzin stanowi obecnie konieczność uiszczania tzw. opłaty stałej za uczęszczanie dziecka do przedszkola, przyczyni się do upowszechnienia wychowania przedszkolnego oraz mieć będzie pozytywny wpływ na rynek pracy, gdyż umożliwi wielu młodym matkom powrót do aktywności zawodowej. Bezpłatne przedszkola spowodują, iż wzrośnie wskaźnik uczestnictwa dzieci w wychowaniu przedszkolnym. – w przypadku Polski jeden z najniższych wśród państw Unii Europejskiej .

Wątpliwości wnioskodawców wzbudza również ograniczenie kompetencji ministra właściwego do spraw oświaty, co przejawiało się pozbawieniem go prawa podejmowania decyzji o dopuszczeniu do użytku programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania, przy pozostawieniu jedynie kompetencji w zakresie dopuszczania podręczników do użytku szkolnego. Może to bowiem skutkować oddaniem decyzji w sprawach programowych osobom nie posiadającym wykształcenia pedagogicznego. Decyzje takie mają bowiem podejmować dyrektorzy szkół lub przedszkoli, a więc niekoniecznie osoby mające przygotowanie pedagogiczne i doświadczenie z pracy z dziećmi i młodzieżą.

Uwzględniając postulaty specjalistów – a także rodziców i uczniów, jak też przedstawicieli wielu samorządów – wnioskodawcy proponują określenie w ustawie maksymalnej dopuszczalnej liczby uczniów w oddziałach szkół publicznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że efektywność nauczania w klasach liczących 30 a nawet więcej uczniów jest o wiele niższa niż w klasach liczących ok. 20 uczniów. W mniej licznych klasach możliwe jest też o wiele bardziej efektywne wychowawcze oddziaływanie nauczycieli na dzieci i młodzież. Ze względów organizacyjnych proponuje się przy tym, by

określone w ustawie limity liczebności zaczęły obowiązywać z początkiem roku szkolnego 2010/2011.

Wnioskodawcy – wyciągając wnioski z dotychczasowej praktyki i biorąc pod uwagę względy zdrowotne – proponują także zobowiązać jednostki samorządu szkolnego do reaktywowania stołówek szkolnych w tych placówkach, w których dotąd one nie funkcjonują. Pozorne oszczędności finansowe, jakie przynosi zamawianie posiłków dla uczniów w firmach cateringowych, w dłuższym okresie czasu mają bowiem negatywne skutki dla ogólnego stanu zdrowia uczniów z racji – co wykazuje szereg kontroli przeprowadzanych na zlecenie wojewodów – wadliwej, niedostosowanej do potrzeb rozwojowych uczniów, diety.

W projekcie proponuje się również zmianę definicji niepełnosprawności sprzężonej, przyjmując, że ze sprzężeniem mamy do czynienia wtedy, gdy występuje – stwierdzona orzeczeniem - więcej niż jedna niepełnosprawność, niezależnie od jej charakteru. Zmiana wprowadzona ustawą nowelizującą, polegająca na określeniu wąskiego katalogu rodzajów niepełnosprawności, z których jednoczesne wystąpienie dwóch stanowi sprzężenie, nie uwzględnia bowiem całej złożoności przypadków i sytuacji, z którymi spotykają się zespoły orzekające o potrzebie kształcenia specjalnego. I wbrew stanowisku Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie odpowiada potrzebom edukacyjnym dzieci niepełnosprawnych ze względu na potrzebę stosowania specjalnej organizacji nauki i odrębnych metod pracy dydaktycznej. Przykładowo – słabowidzący uczeń cierpiący na schizofrenię nie jest już traktowany jako osoba o niepełnosprawności sprzężonej. Analiza stanowiska MEN prezentowanego w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą z 19 marca 2009 r. pozwala przy tym na stwierdzenie, że celem wprowadzenia zawężonej definicji niepełnosprawności sprzężonej było dążenie do zmniejszenia wydatków państwa na subwencję oświatową a nie dobro uczniów niepełnosprawnych.